

# Polityka społeczna i ekonomia społeczna. Kilka uwag o sprawiedliwości społecznej

Wojciech Goleński

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia związki pomiędzy polityką społeczną a ekonomią społeczną w obszarze wspólnych wartości. Punktem wyjścia do prezentowanej analizy jest uznanie ekonomii społecznej za element realizacji polityki społecznej o wielosektorowym charakterze. W tym celu przywołano definicje wymienionych pojęć, które dodatkowo uwypuklają związki istniejące między nimi. Omówiono także aspekt postrzegania obu obszarów zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i aplikacyjnym. Niemniej najważniejszym elementem tekstu jest wskazanie podstawy aksjologicznej polityki społecznej i ekonomii społecznej. Za naczelną wartość uznano sprawiedliwość społeczną, która jest definiowana przez pryzmat trzech innych wartości – równości, wolności oraz wartości kolektywnych. Wartości te mogą być także postrzegane jako elementy składowe sprawiedliwości społecznej. W celu właściwego ich przedstawienia treść artykułu odwołuje się m.in. do teorii J. Rawlsa, R. Nozicka, A. Sena, a także filozofii komunitarian.

**Słowa kluczowe:** polityka społeczna, ekonomia społeczna, sprawiedliwość społeczna, wolność, równość, kolektywizm, solidarność społeczna.

## Wprowadzenie

Zagadnienia dotyczące wzajemnych relacji polityki społecznej i ekonomii społecznej były szeroko przedstawiane w krajowej literaturze przedmiotu [np. Szarfenberg, 2012; Orczyk, 2012; Grewiński, Kamiński, 2011; Defourny, 2008], jednak uwaga autorów koncentrowała się raczej na aspekcie funkcjonalnym, czy też pragmatycznym tego związku. Z tego powodu zasadne wydaje się przedstawienie sfery wspólnych wartości, które stanowią immanentny łącznik polityki społecznej oraz ekonomii społecznej. Wspólne wartości nie są jednak jedynym elementem styku tych dwóch obszarów i nie powinny być one analizowane w teoretycznej próżni, w sposób oderwany od innych aspektów. Fakt ten sprawia, że na wstępie niezbędne jest wskazanie przynajmniej podstawowych elementów wspólnych polityki społecznej i ekonomii społecznej, co stanowić będzie punkt wyjścia do dalszych rozważań w sferze aksjologii. W tym celu należy przedstawić to, jak rozumiana jest w niniejszym artykule polityka społeczna i, analogicznie, jak pojmowana jest ekonomia społeczna. Warto jednocześnie pamiętać, że oba obszary mogą być postrzegane zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym, co dodatkowo komplikuje analizę.

Celem artykułu jest zatem przedstawienie sprawiedliwości społecznej jako wspólnej wartości polityki społecznej i ekonomii społecznej. Niemniej ważne jest także wskazanie na powiązanie sprawiedliwości społecznej z innymi wartościami, które znajdują odzwierciedlenie w postulatach obu analizowanych obszarów.

## 1. O związkach polityki społecznej i ekonomii społecznej

Punktem wyjścia do dalszych rozważań jest pogląd (niezależnie od sporów teoretycznych w tej mierze), że tzw. nowa ekonomia społeczna jest ważnym elementem wielosektorowej polityki społecznej [Zob. Grewiński, 2009]. Niemniej pogląd ten można łatwo zakwestionować, nie podważając jednocześnie związków pomiędzy tymi obszarami. J. Orczyk omawiając ich relacje stwierdza, że oba posiadają odmienny zakres oraz dynamikę rozwoju, co sprawia, że ich relacji nie można jednoznacznie określać jako alternatywnych lub komplementarnych [Orczyk, 2012, s. 186-189].

Uznanie ekonomii społecznej za element polityki społecznej znajduje także uzasadnienie w twierdzeniu, że wzrost znaczenia gospodarczego organizacji obywatelskich jest w większości krajów rozwiniętych ściśle związany ze strategiami prywatyzacyjnymi, dzięki którym podmiotów ekonomii społecznej nie postrzega się już jako pewnej przestarzałej formy świadczenia usług i finansowania. Traktuje się je natomiast jako instrument reformy państwa opiekuńczego (a tym samym polityki społecznej) [Anheier, Mertens, 2006, s. 61].

### NOTA O AUTORZE

Wojciech Goleński – doktorant w Katedrze Polityki Społecznej i Gospodarczej Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, absolwent socjologii na Uniwersytecie Opolskim. Zatrudniony w Obserwatorium Integracji Społecznej Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu.

Znacząca rola ekonomii społecznej w systemie zabezpieczenia społecznego jest równocześnie łatwa do uchwycenia w sposobie definiowania wskazanego sektora. Możliwe jest tu zastosowanie, zdaniem J. Defourny i P. Develtere, dwóch zasadniczych podejść [2008, s. 21-26]. Pierwsze z nich polega na wyróżnieniu podstawowych (zasadniczych) form instytucjonalnych, jakie przyjmują inicjatywy zaliczane do ekonomii społecznej. Podejście to można więc nazwać prawno-instytucjonalnym. Natomiast drugi sposób definiowania – podejście normatywne – jest skupiony na eksponowaniu wspólnych zasad różnych składników sektora. W przypadku pierwszego podejścia, zgodnie z dominującą w Unii Europejskiej praktyką, do gospodarki społecznej zaliczono podmioty określane skrótem CMAF (Cooperatives, Mutuals, Associations, Foundations). Przytoczony skrót identyfikuje główne formy prawne, tj.: spółdzielnie, organizacje wzajemnościowe, stowarzyszenia i fundacje [Nałęcz, 2007, s. 7]. Mając na względzie teoretyczno-ideowy charakter pojęcia „nowa ekonomia społeczna”, S. Nałęcz oraz J. Herbst twierdzą, że w warunkach polskich jego zakres podmiotowy: „wynika z aktualnego stanu teoretycznej i politycznej debaty nad tym, jaka działalność służy realizacji najważniejszych celów społecznych, niezależnie od tego, czy jest podejmowana w ramach sektora gospodarki społecznej czy poza nim” [2011, s. 121]. Koncentrując się na podejściu normatywnym (prawdopodobnie najbardziej właściwym, gdy mowa o wartościach ekonomii społecznej), trzeba przychylić się do stanowiska Nałęcza i Herbsty, i uznać za ekonomię społeczną każde działanie zbiorowe mające na celu realizację misji społecznej poprzez działania rynkowe. W kwestii misyjnego charakteru takich organizacji warto, zgodnie z opinią autorów książki pt. *Obywatelska polityka społeczna*, podkreślić, że ich funkcje „są niezwykle istotne z punktu widzenia polityki społecznej. Wskazują bowiem nie tylko pragmatyczny charakter organizacji, ale także na ich misyjność i realny wpływ na zmianę społeczną. Organizacje pozarządowe mają nie tylko uzupełniać działania innych sektorów w dostarczaniu usług socjalnych, ale wręcz kreować nowe rozwiązania i wpływać na rozwój społeczny i gospodarczy” [Grewiński, Kamiński, 2007, s. 54]. W sferze aplikacyjnej znacząca rola podmiotów ekonomii społecznej została uwypuklona w obecnie obowiązującej w Polsce Strategii polityki społecznej na lata 2007–2013 [MPS, 2005].

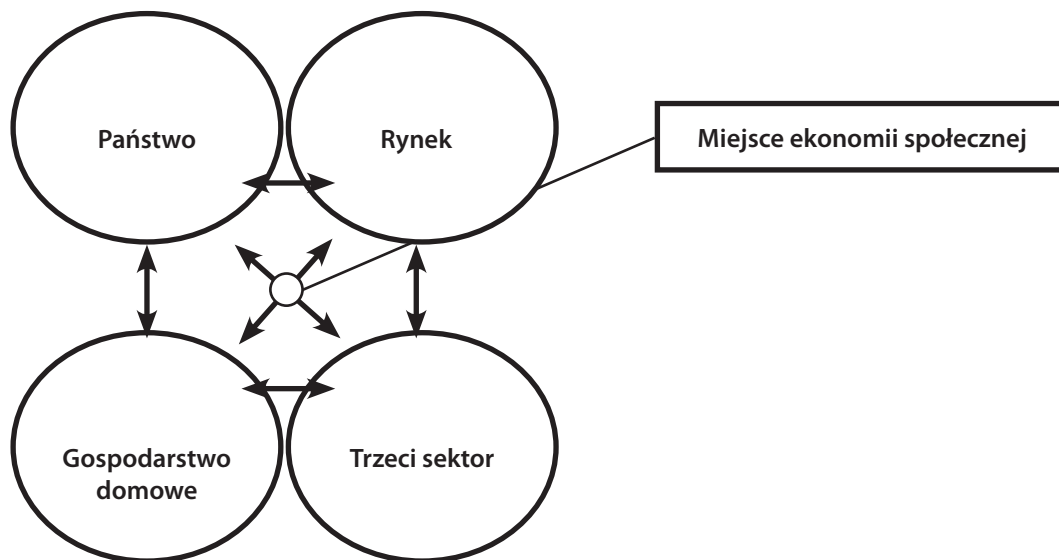
W analizie związków polityki społecznej i ekonomii społecznej można posunąć się znacznie dalej. Otóż termin ekonomia społeczna – rozumiana jako *economics*, a nie *economy* – kieruje uwagę na podstawową dziedzinę nauki, która zajmuje się/lub powinna się zająć badaniem opisywanej formy działań wspólnotowych. Być może nic nie stoi na przeszkodzie, by w analogii np. do rozróżnienia psychologii i psychologii społecznej wyodrębnić z ekonomii zarówno ekonomię społeczną, jak i ekonomię polityczną [Wygnański, Frączak, 2006, s. 4]. Byłaby ona wtedy zaliczana do nurtu ekonomii heterodoksyjnej, która w przeciwieństwie do liberalnego modelu *homo oeconomicus* w większej mierze opierałaby się na zasadach sprawiedliwości społecznej, poprzez uwzględnianie wzajemności i redystrybucji. Co ciekawe, jak udowadnia K. Polanyi, taki sposób gospodarowania jest pierwotny w stosunku do gospodarki akumulującej kapitał [2010, s. 53-67]. Poglębiając ten wątek, warto raz jeszcze podkreślić, że polityka społeczna – zgodnie z koncepcją wielosektorową – jest systemem (bądź zbiorem) czterech sektorów: nieformalnego, rynkowego, pozarządowego i publicznego. Co ważne, zgodnie ze zmodyfikowanym schematem trójkąta dobrobytu (*welfare triangle*) A. Eversa [1988, s. 9 i 18], zaproponowanym przez J. Supińską [2003, s. 237], organizacje pozarządowe (w tym podmioty ekonomii społecznej) zajmują centralne miejsce. Łącząc pozytywne cechy pozostałych sektorów, pełnią dominującą rolę w takim modelu polityki publicznej. Podobny schemat w odniesieniu do ekonomii społecznej przedstawił R. Murray<sup>1</sup>, stwierdzając ponadto, że ekonomię tego rodzaju można zidentyfikować we wszystkich sektorach, ale najbardziej rozwija się ona w przestrzeni nakładającej się na wszystkie wymienione sektory [2010, s. 89]. W punktach wspólnych tych koncepcji uwidoczniona jest pogłębiona analiza związków polityki społecznej i ekonomii społecznej. Zasada się ona na twierdzeniu, że jakkolwiek w odniesieniu do polityki społecznej, ekonomia społeczna jest przede wszystkim traktowana w kategorii instrumentu (dziedzina praktyki – *economy*), to ge-

<sup>1</sup> Prezentowany schemat nieco inaczej lokuje ekonomię społeczną, niż ma to miejsce w koncepcji Murraya. Ekonomia społeczna usytuowana jest tu idealnie pomiędzy wymienionymi sektorami, natomiast Murray bardziej dokładnie wskazał umiejscowienie analizowanego obszaru.

neralnie można postrzegać ją także w szerszym kontekście aksjonormatywnym. Rozważana jest jako immanentny paradygmat ekonomii heterodoksyjnej (gdy ekonomia społeczna jest traktowana jako dziedzina nauki i praktyki – *economics*). W takim wypadku to wielosektorowa polityka spo-

łeczna (w sferze praktycznej) może stać się w pewnej mierze instrumentem realizacji tego paradygmatu. Swoista tożsamość koncepcji Supińskiej (Eversa) i Murraya stanowi dowód przenikania się tych porządków.

Rysunek 1. Usytuowanie ekonomii społecznej



Źródło: [Murray, 2010, s. 101].

## 2. Sprawiedliwość społeczna jako naczelną wartość polityki społecznej i ekonomii społecznej

Polityka społeczna *per se* jest rozumiana w tym miejscu zgodnie z klasyczną już definicją J. Szczepańskiego jako: „(...) metoda i teoria przeciwdziałania niedostatku, jako szukanie sprawiedliwości w społeczeństwie i zapewnienie warunków życia we względnym dobrobycie wszystkim obywatelom państwa bez względu na ich pozycję w społeczeństwie, poziom wykształcenia i wykonywany zawód. (...)” [1981, s. 336-338]. Ta definicja nie pozostawia wątpliwości, jaka jest nadrzędna wartość polityki społecznej. W tym kontekście warto dodatkowo zaznaczyć, że „definiując obszar polityki społecznej możemy łatwo podkreślić jego najoczywistszą manifestację, jaką jest *social welfare* i w ślad za tym *welfare state*. (...) Społeczeństwo – państwo socjalnej odpowiedzialności i zaangażowania, (...)

to w swych różnych wariantach nadzwyczaj złożony system idei i rozstrzygnięć, mający modyfikować świat ludzkich spraw, zmieniać wzory zaspokajania potrzeb, zapewniać pomoc w zdefiniowanych na rzecz tego warunkach” [Frysztański, 2010, s. 21]. Społeczny dobrobyt (*social welfare*) jest emanacją zasad sprawiedliwości, odpowiedzialności i zaangażowania. W tym sensie sprawiedliwość jako taka jest postrzegana jako droga do dobrobytu. Warto mieć jednak na uwadze, że definiowanie polityki społecznej (i tym samym jej naczelną wartości) jest niezwykle trudne. K. Piątek zwraca uwagę na oczywistą (merytoryczną) różnicę między polityką społeczną jako działalnością praktyczną a polityką społeczną jako dyscypliną naukową (co w definicji Szczepańskiego jest właśnie ową „metodą i teorią”). Nie bez znaczenia jest także rozróżnienie między polityką społeczną o szerokim zakresie znaczeniowym (kształtowanie ładu, systemu, struktury społecznej itd.) a tą rozumianą wąsko, czyli polity-

ką socjalną [Piątek, 2012, s. 93]<sup>2</sup>. Traktując ekonomię społeczną jako element wielosektorowej polityki społecznej, generalnie akcentowana jest głównie sfera praktyki. Wskazując jednak na sferę wartości, czyli niejako ideologiczną podbudowę konkretnych działań, nie można zapominać o teorii polityki społecznej.

Kierując się w stronę elementarnej aksjologii, można wykazać, że naczelnymi wartościami w polityce społecznej są: kolektywizm, równość, bezpieczeństwo oraz wartości biologiczne, które powinny być analizowane przez pryzmat dwóch kolejnych wartości: wolności i efektywności [Supińska, 1991, s. 24-25]. Te cztery podstawowe wartości mogą przyczyniać się do osiągnięcia jednej naczelnej wartości, którą jest sprawiedliwość społeczna. W obszarze zabezpieczenia społecznego będzie ona ponadto wyrazem większej niż dotychczas wolności i efektywności.

W odniesieniu do ekonomii społecznej można zaznaczyć – za jej klasykiem E. Abramowskim – że „chcąc wprowadzić sprawiedliwość do stosunków ludzkich, wybawić od nędzy i wyzysku, trzeba przede wszystkim ujarzmić kapitał i uczynić z niego (...) dobro wspólne, dostępne dla najszerzych warstw społecznych” [2009, s. 158]. Konstatacja ta jednoznacznie wskazuje, że niemal od początku działalności ruchu kooperatystów sprawiedliwość społeczna była nadrzędnym jego celem (w sferze teorii oraz praktyki – Abramowski znany był z wcielania w życie głoszonych idei). Należy także podkreślić, że w przypadku nowej ekonomii społecznej, w przeciwieństwie do jej pierwowzoru, akcentuje się odchodzenie od działań ukierunkowanych wyłącznie na własnych członków, przesuwając akcent na beneficjentów, odbiorców zewnętrznych [Leś 2005, s. 37-38]. Dlatego też wartości towarzyszące realizacji misji społecznej dotyczą szerszego kręgu odbiorców, są więc z zasady jeszcze bardziej egalitarne. Podmioty ją realizujące winny być jednocze-

śnie, używając określenia Polanyiego, zakorzenione [*embedded*] w społecznościach lokalnych, co z kolei jest wyrazem kolektywizmu. (Re)integracyjne funkcje nowej ekonomii społecznej stanowią wyraz upodmiotowienia (wolności) osób zaliczonych do kategorii defaworyzowanych.

Chociaż wskazanie wagi sprawiedliwości społecznej dla obu analizowanych obszarów nie powinno budzić wątpliwości, to niezbędne wydaje się bliższe przedstawienie samej idei sprawiedliwości społecznej, a także tego, w jakim kontekście można ją pojmować. Jest to szczególnie ważne z powodu powiązania sprawiedliwości społecznej z innymi wymienionymi wartościami, które czasem są traktowane jako jej ekwiwalent. W tym miejscu konieczne jest dodatkowe pogłębienie kwestii dotyczącej uzasadnienia wyboru właśnie tej wartości. Już A. Smith podkreślał, że: „dla istnienia społeczności jest więc mniej istotne czynienie dobra niż sprawiedliwość. Społeczność może przetrwać, gdy zabraknie dobroczynności, choć nie będzie to dla niej najpomyślniejszy stan; jednakże przewaga niesprawiedliwości musi całkowicie ją zniszczyć” [1989, s. 127]. Skoro trwanie społeczeństwa jako całości jest uzależnione od realizacji zasady sprawiedliwości, to zapewnienie bezpieczeństwa, dobrobytu i ładu socjalnego także musi być na niej oparte. Smith twierdził, że cnota sprawiedliwości jest najważniejszą spośród wszystkich cnót, będąc jednocześnie wartością pokrewną w stosunku do wartości obywatelskich oraz wspałałomyślności w stosunku do bliźnich [ibidem, s. 281, 445]. Zasadniczym przedmiotem sprawiedliwości społecznej jest struktura społeczna, a dokładniej sposób, w jaki główne instytucje (polityczne, ekonomiczne, społeczne) rozdzielają podstawowe prawa i obowiązki, a także określają podział korzyści wynikających ze społecznego współdziałania [Rawls, 1994, s. 17-18].

Niemniej w odniesieniu do analizowanej wartości mamy do czynienia z wielką różnorodnością rozmaitych teorii. Niektóre otwarcie idealizują państwo minimalne (np. Robert Nozick), którym na pewno nie jest współczesne *welfare state* i prowadzona w jego ramach polityka społeczna, inne z kolei akcentują podejście egalitaryzujące (np. J. Rawls) [Szarfenberg, 2008, s. 309]. Z tego powodu niezwykle trudno jednoznacznie określić, czym jest sprawiedliwość i co może ona oznaczać jako naczelną

<sup>2</sup> Wskazany autor podkreśla jednocześnie, że w obszarze teorii funkcjonują rozmaite (czasem sprzeczne) definicje polityki społecznej. Jest to wynikiem niejednoznaczności i złożoności samego pojęcia „polityka społeczna”, ale także bogatego instrumentarium wykorzystywanego do opisu otaczającego nas świata społecznego [s. 90]. R. Szarfenberg (na którego powołuje się Piątek) dokonał ciekawego i wartościowego zestawienia definicji polityki społecznej, wykorzystując w tym celu naczelną dla zapewnienia ładu społecznego wartości (zawarte w tych definicjach). Nie budzi większych wątpliwości fakt, że jedną z naczelnych wartości jest właśnie sprawiedliwość społeczna [zob. Szarfenberg, 2008, s. 62-70].

wartość polityki społecznej oraz ekonomii społecznej, jako jej istotnego instrumentu.

J. Sztumski twierdzi, że: „idea sprawiedliwości społecznej jest próbą konkretyzacji szeroko rozumianej idei sprawiedliwości, koncentrując się na trzech różnych kwestiach ważnych zarówno dla poszczególnych jednostek ludzkich, jak i dla życia zbiorowego. Oto one: a) równość szans w życiu społeczno-gospodarczym i politycznym; b) sprawiedliwy podział dóbr; c) równość wobec prawa” [2010, s. 67]. Dlatego też ważne jest powiązanie idei sprawiedliwości społecznej z ideą równości, co jest widoczne w koncepcji A. Sena [2000]. Noblista kieruje uwagę na istotny problem postulatu równości – pod jakim względem należy rozpatrywać tę wartość? Biorąc pod uwagę twierdzenie Sztumskiego, istnieje przynajmniej kilka obszarów równości mających znaczenie dla ładu zbiorowego i indywidualnej pomyślności. Problem podobnej natury może wprowadzić dotyczyć pozostałych wskazanych wartości, ale z punktu widzenia ekonomii dobrobytu właśnie ten wydaje się szczególnie ważny. Jakkolwiek w kontekście aksjologicznej podstawy działań praktycznych w obszarze polityki społecznej (np. ekonomia społeczna) związek sprawiedliwości i równości wydaje się szczególnie silny, to wolność i wartości kolektywne, podobnie jak równość, stanowią niezbędne dopełnienie wskazanej wartości naczelnej. Należy także uwzględnić związek tej wartości z ideami wolności i kolektywizmu<sup>3</sup> (braterstwa)<sup>4</sup>. Związek ten jest podkreślany przez J. Gazona w kontekście stworzonego przez niego paradygmatu społeczeństwa bez bezrobocia [2008]. Ów paradygmat *de facto* uwzględnia znaczenie ekonomii społecznej, dając prymat aktywnym formom wsparcia (zatrudnienie), a potępiając świadczenia socjalne prowadzące do pułapki bezrobocia. Wskazany belgijski ekonomista słusznie zauważa, że: „idee równości i wolności pozwoliły położyć kres dawnemu reżimowi w ciągu ostatnich

dwóch stuleci, jednak mimo to Europa wciąż starała się poszukiwać reguł rządzenia, które powinny się były skonkretyzować w braterstwie” [Ibidem, s. 98].

M. Karwat trafnie podkreśla, że idea sprawiedliwości społecznej jest obecna w społecznej nauce Kościoła katolickiego, w nurtach lewicowych (socjaldemokratycznych) oraz socjoliberalnych [2010]. W dużym uproszczeniu można wykazać, że w przypadku społecznej nauki Kościoła sprawiedliwość społeczna jest wiązana z ideą solidaryzmu społecznego (kolektywizmu). W nurtach socjaldemokratycznych wiąże się ją z ideą równości, a nurty socjoliberalne łączą ją natomiast z postulatem wolności<sup>5</sup>. Niejako w formie dygresji warto zaznaczyć, że nurty te (lub ich pierwowzory) stanowiły podstawę do budowy modeli polityk społecznych poszczególnych kapitalistycznych państw dobrobytu [zob. Esping-Andersen, 2010] oraz były podstawą tworzenia się ekonomii społecznej na ziemiach polskich w czasie zaborów oraz w okresie II Rzeczypospolitej [zob. Piechowski, 2007]. Każdy z owych nurtów za nadrzędny cel stawiał sobie (i stawia) zapewnienie sprawiedliwości społecznej w zbiorowości (państwie, narodzie itd.).

### 3. Sprawiedliwość społeczna a równość

Podejście egalitarystyczne w pojmowaniu sprawiedliwości społecznej jest obecne w wielu koncepcjach oraz myśleniu potocznym. Jedną z najbardziej znanych teorii o proveniencji równościowej jest teoria sprawiedliwości Rawlsa. Wskazana teoria jest oparta na dwóch podstawowych zasadach, które – zdaniem samego jej twórcy – nadają jej charakter liberalny, czy też socjaldemokratyczny [1994, s. 94]. Pierwsza zasada głosi, że każda osoba jest równa w tym sensie, że ma jednakowe prawo do jak najszerszej wolności podstawowej (zestawu pewnych podstawowych dóbr), która jest możliwa do pogodzenia z podobną wolnością innych. Druga zasada zakłada, że nierówności społeczno-ekonomiczne mają być tak ułożone, aby można było spodziewać się, że (1) będą oznaczać korzyść dla wszystkich oraz (2) będą powiązane z jednakowymi możliwo-

<sup>3</sup> Pozostałe wartości wskazane przez Supińską, a mianowicie: bezpieczeństwo, wartości biologiczne oraz efektywność, zostaną pominięte, gdyż odnoszą się w większej mierze do działań z zakresu polityki społecznej *per se*, a niekoniecznie muszą dotyczyć ekonomii społecznej. Efektywność zostanie natomiast częściowo przedstawiona jako ważny element wchodzący w skład rozważań na temat związków sprawiedliwości społecznej z równością, wolnością oraz kolektywizmem.

<sup>4</sup> Warto zwrócić uwagę na fakt zbieżności powiązanych ze sprawiedliwością społeczną wartości z ideami rewolucji francuskiej: wolnością, równością i braterstwem.

<sup>5</sup> Wolność jest naczelną wartością doktryn liberalnych oraz libertariańskich, które często odmawiają sensu pojęciu sprawiedliwości społecznej [zob. Nozick, 1999]. Być może z tego powodu Karwat wskazuje na doktryny socjoliberalne (jako mniej skrajne) łączące dwie powyższe wartości.



ściami zdobywania pozycji i urzędów dla wszystkich. Zasady powinny być ujęte w hierarchiczny porządek. Pierwsza zasada ma pierwszeństwo przed drugą [Ibidem, s. 87-88]. Rawls proponuje spojrzenie na równość przez pryzmat wskazanego, podstawowego warunku tej równości. Także Sen (nawiązując w wielu kwestiach do teorii Rawlsa) uważa, że sprawą zasadniczą jest pytanie o to, jak rozumiemy równość. „Warunki równości w różnych przestrzeniach są często faktycznie (a nie jedynie teoretycznie) wzajemnie sprzeczne. Tak więc wybór równości podstawowej ma ogromne znaczenie praktyczne, ponieważ pozwala potwierdzić niektóre wnioski, a zanegować inne. Potrzeba pewności, że podstawowy warunek będzie spełniony wymaga potrzeby tolerowania nierówności, które uważa się za <<peyferyjne>>” [Sen, 2000, s. 157].

Egalitaryści stoją jednak na stanowisku, że poważne nierówności niemal we wszystkich obszarach analizowanych przez nauki społeczne sprawiają, że niemożliwe jest zapewnienie ogólnospołecznego dobrobytu. Nierówności są podstawową przyczyną powstawania wielu problemów społecznych. R. Wilkinson i K. Pickett w swojej książce przytaczają szereg danych empirycznych, aby poprzeć tezę, że: „tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej” [2011]. Takie podejście jest jednakże sprzeczne z optyką przyjętą przez Sena. Dylemat zawarty w pytaniu „równość czego?” jest pochodną założenia, że nie sposób analizować równości (w sprawach istotnych dla funkcjonowania społeczno-gospodarczego) nie uwzględniając znaczenia efektywności. Kolejny noblista – J. Stiglitz – podobnie jak Sen, stosując perspektywę ekonomii dobrobytu, akcentuje powszechne wykorzystywanie przez ekonomistów kryterium efektywności Pareto. Optimum Pareto w swej istocie zakłada, że działania efektywne muszą jednocześnie powodować powiększanie się nierówności [Stiglitz, 2004, s. 69]. „Wybór między sprawiedliwością (równością – W.G.) i efektywnością stanowi jądro wielu dyskusji o roli państwa w gospodarce” [Ibidem, s. 112]. Polityka społeczna może być pojmowana jako emanacja tej roli, a dyskusja dotycząca jej kształtu jest ponadto dyskusją o kształcie nowoczesnego *welfare state*. Wybór między efektywnością a równością (sprawiedliwością) jest także niezwykle istotny z punktu widzenia programów (re)integracyjnych adresowanych do grup marginalizowanych,

realizowanych w podmiotach ekonomii społecznej. Stiglitz uważa, że z ekonomicznego punktu widzenia w debacie o efektywności i sprawiedliwości stanowisko Rawlsa można uznać za skrajne. Z zasad przyjętych przez harvardzkiego filozofa wynika, że: „żaden przyrost dobrobytu osoby, której powodzi się lepiej nie może zrekompensować społeczeństwu spadku dobrobytu osoby, której wiedzie się najgorzej” [Ibidem, s. 121].

Powracając do zagadnienia równości i problemu akcentowanego przez Sena, należy odnieść je stricte do pewnych elementów polityki społecznej. Aspekt równości ma tu wymiar jednakowych praw i obowiązków osób zagrożonych wykluczeniem społecznym lub już wykluczonych w stosunku do reszty społeczeństwa. Przykładowo, otrzymywanie zasiłku z pomocy społecznej przez daną osobę jest przejawem nierówności, gdyż taka osoba, mimo iż nie pracuje, otrzymuje świadczenie. Udział w zajęciach klubu integracji społecznej lub zatrudnienie w spółdzielni socjalnej zakłada zrównoważenie (zniesienie) takiego „przywileju” poprzez wprowadzenie działań aktywizujących. Na poziomie ontologicznym równość ma zatem postać uzależnienia praw (do zasiłku, świadczenia) od obowiązków (praca lub jej substytut, określona postawa), a może się to przejawiać np. w postaci zawarcia kontraktu socjalnego. Zwiększenie równości w tym aspekcie musi oczywiście uwzględniać efektywność Pareto. W tym sensie dostęp do szkoleń czy programów (re)integracyjnych musi być zapewniony przede wszystkim dla osób, które wykazują określoną postawę, tzn. są skłonne podjąć pewne ryzyko, aby polepszyć swój los (np. zakładając spółdzielnię socjalną). Takie pojmowanie równości jest jednocześnie próbierzem funkcjonowania wspólnoty obywatelskiej, co jaskrawo podkreśla R. Putnam: „Bycie obywatelem we wspólnocie wymaga równych praw dla wszystkich i równych obowiązków. Tego rodzaju wspólnota jest połączona poziomymi zależnościami odwzajemnienia i współpracy, nie zaś pionowymi zależnościami władzy i podległości” [1995, s. 134]. Ponadto w przypadku polityki społecznej *per se* zagadnienie równości odnosi się także do jednakowego traktowania podmiotów publicznych, prywatnych i społecznych w realizacji jej założeń, czyli realizacji postulatu wielosektorowości. Zwiększenie znaczenia podmiotów ekonomii społecznej (z założenia ukierunkowanych rynkowo)

powoduje stopniowe zmniejszanie roli podmiotów publicznych w systemie zabezpieczenia społecznego, co jest zgodne z optimum Pareto. Jak postuluje N. Barr, celem istnienia nowoczesnego państwa opiekuńczego jest nie tylko sprawiedliwość, ale też efektywność [2011].

#### 4. Sprawiedliwość społeczna a wolność

Obiegowa opinia, przynajmniej od czasów J. J. Rousseau, każe ludziom sądzić, że istnieje podstawowa sprzeczność między wolnością i równością. Zawarcie umowy społecznej i zrzeczenie się części wolności było ceną za zrównanie wszystkich w systemie prawa. Tymczasem zagadnienia wolności i równości nie są sobie przeciwstawne. Nie są to alternatywy. Wolność należy do możliwych obszarów występowania równości. Równość z kolei jest jednym z możliwych wzorców rozkładu podziału wolności [Sen, 2000, s. 37]. Sen łączy podejście równościowe z wolnościowym poprzez koncepcję *capabilities* (zdolności) [Sen, 1985]. Są to zdolności do przekształcania zasobów w cenione dobra. Jest to istotne, gdyż poszczególne cechy jednostkowe (płeć, rasa, niepełnosprawność) w znaczący sposób determinują różny poziom osiągania tych samych celów przy jednakowym poziomie posiadanych zasobów [Szarfenberg, 2002]. Dlatego niezbędne jest w tym kontekście tworzenie odpowiednich warunków równości, koniecznych do rozwoju zdolności. Warunki te można wykreować poprzez tworzenie podmiotów ekonomii społecznej, w których ich uczestnicy, członkowie, interesariusze zyskują nowe kompetencje – budują własny kapitał ludzki, co poszerza zakres indywidualnych zdolności.

Rawls analizując niektóre zarzuty rozbieżności adresowane w stronę utilitaryzmu stwierdza, że sprawiedliwość nie dopuszcza ograniczania wolności niektórych członków społeczeństwa w imię zwiększenia dobrobytu pozostałych. Niedopuszczalne jest bilansowanie korzyści i strat różnych osób, tak jakby były jedną osobą. Sprawiedliwość zakłada istnienie podstawowych wolności, które nie podlegają politycznym przetargom czy rachunkowi społecznych korzyści. Koncepcja przytaczanego filozofa zakłada, że ludzie z góry akceptują postulat równej wolności. Dodatkowo czynią to, nie znając swoich indywidualnych celów [Rawls, 1994, s. 44-48]. Obywatele

w społeczeństwie powinni być wolni w sensie formalnym, czyli chronieni strukturą praw do własności. Dla każdego obrońcy wolności ważna jest nie tylko ochrona praw jednostki, ale także zapewnienie, aby te prawa miały realną wartość: nie powinniśmy się troszczyć tylko o wolność, ale również o „wartość wolności”, na co zwraca uwagę Rawls. Realna wartość wolności osoby zależy od zasobów, które ma ona do dyspozycji, aby uczynić użytek ze swojej wolności. Dlatego też konieczna jest dystrybucja szans – rozumiana jako dostęp do środków, których ludzie potrzebują do realizacji osobistych pragnień. Ta równość musi być zaprojektowana w taki sposób, aby zaoferować największe możliwe i realne szanse dla tych, którzy mają je najmniejsze. Warunek stanowi tu uszanowanie formalnej wolności każdego obywatela [Van Parijs, 2000, s. 6]. Tak rozumiana wolność odrzuca więc utilitarystyczne podstawy ekonomii dobrobytu, w tym także zasadę optimum Pareto. Z kolei zasady sprawiedliwości Rawlsa ostro krytykuje, z pozycji libertariańskiej, jego kolega z Uniwersytetu Harvarda R. Nozick [1999]. Krytyka ta oparta jest o założenia państwa minimum, co w życiu gospodarczym odwołuje się bezpośrednio do poglądów przedstawicieli szkoły austriackiej (F.A. von Hayek czy L. von Mises). Wolność w ujęciu Nozicka w większym stopniu niż w państwie minimalnym jest realizowana w obywatelskich stowarzyszeniach, które – gdy prowadzą działalność gospodarczą, jako instrument realizacji swoich celów – są przecież podmiotami ekonomii społecznej [Ibidem, s. 25-38]. Nie można jednak zapominać, że krytyka wymierzona w zasady sprawiedliwości Rawlsa jest wymierzona także w podstawy państwa dobrobytu i realizowanej przez nie polityki społecznej [zob. Hayek, 2006].

W przypadku analizy wolności odnoszącej się do wielosektorowej polityki społecznej warto podkreślić wagę indywidualizacji, która została już wskazana w niniejszej części. Indywidualizacja odpowiedzialności za własny los jest przejawem jednostkowej wolności. Jest ona zarówno prawem, jak i obowiązkiem, a w pewnym wymiarze może oznaczać zrzeczenie się bezpieczeństwa poprzez proces przeniesienia odpowiedzialności ze sfery publicznej do sfery prywatnej. Korzystanie ze świadczeń można pojmować jako przykład istotnego ograniczenia wolności. Ludzie z nich korzystający nie są już uznawani za nieprzystoso-

wanych, czy też aspołecznych. Widzi się w nich obywateli pozbawionych praw ekonomicznych i obywatelskich, które to prawa trzeba wcielić w życie [Damon, 2012, s. 50]. Ponowna możliwość korzystania z tych praw, a więc ponowne poczucie wolności, powinno polegać na uniezależnieniu się od świadczeń. Najlepszą drogą ku temu jest aktywizacja zawodowa, która ma miejsce w podmiotach ekonomii społecznej. Czy jednak faktycznie oznacza ona większy zakres wolności? Według A. Karwackiego, taka aktywizująca polityka społeczna staje się polityką wsparcia w zamian za ograniczenie wolności. „Podniety konsumpcyjnego marketu” mogą przeszkadzać w osiągnięciu społecznego szczęścia, wskutek wspomaganiania partycypacji oraz realizacji własnych potrzeb. Zmiana sytuacji osoby podlegającej aktywizacji oznacza poddanie się wielu wyrzeczeniom. Analizując fundamenty, na których opierają się takie instrumenty aktywnej polityki społecznej, jak centra integracji społecznej, łatwo odnaleźć wyraźne założenie wsparcia w zamian za spełnienie dodatkowych kryteriów. Stanowi to postulat wyrzeczenia się przez beneficjenta chwilowych namiastek konsumpcyjnej rozkoszy w zamian za lepszą przyszłość [Karwacki, 2008, s. 32]. Konkludując, można założyć, że model polityki społecznej wykorzystujący (re)integracyjne funkcje ekonomii społecznej oferuje beneficjentom ograniczenia i zobowiązania, które są czasowym zawężeniem ich wolności. W przypadku, gdy aktywizacja przebiegnie pomyślnie zyskują oni jednak szerszy (w porównaniu do życia „na garnuszku”) zakres osobistej wolności.

## 5. Sprawiedliwość społeczna a kolektywizm

Podejście wspólnotowe można potraktować jako środek do realizacji sprawiedliwości społecznej poprzez więzotwórcze działania struktur makrosocjalnych w celu włączenia kategorii znajdujących się na marginesie życia społeczno-gospodarczego. Znaczenie działań kolektywnych dla realizacji ogólnospołecznego dobrobytu oraz zapewnienia sprawiedliwości społecznej jest szczególnie widoczne w pracach socjologów. Już E. Dürkheim pisał, że: „ludzie nie mogą żyć razem bez zgody, a więc nie czyniąc sobie wzajemnych ustępstw, nie wiążąc się ze sobą silnie i trwale” [1999, s. 290]. Nie jest jed-

nak tajemnicą, że wielu przedstawicieli nauk społecznych ignoruje znaczenie kolektywizmu dla zapewnienia dobrobytu oraz sprawiedliwości społecznej. Tymczasem, jak argumentuje A. Etzioni: „Socjologowie ustalili, że autentyczna wspólnota stanowi główne antidotum na alienację i tyranię oraz jest kluczowym elementem „dobrego społeczeństwa”. Tymczasem neoklasycyjni ekonomiści, przedstawiciele nauk politycznych hołdujący koncepcji racjonalnego wyboru, akademiccy specjaliści od prawa ekonomicznego i rozmaici leseferystyczni konserwatyści i libertarianie nadal odwołują się do modelu społecznego opisującego masy jednostek jako nieskrępowane indywidua, ignorującego pojęcie wspólnoty, a w istocie w ogóle społeczeństwo (...)” [Etzioni, 2004, s. 189].

Interesujący wkład w rozwój myśli wspólnotowej oraz postrzegania kolektywizmu jako wartości przyczyniającej się do stworzenia w społeczeństwie sprawiedliwych warunków bytu wnoszą myśliciele komunitariańscy (m.in. Etzioni). Krytykując liberalny i libertariański indywidualizm, nie domagają się poszerzenia istniejących praw i przywilejów, kładą zaś nacisk na zrównanie praw z obowiązkami obywatelskimi [Grewiński, Kamiński, 2007, s. 42]. Komunitarianie podkreślają znaczenie sprawiedliwości rozdzielczej (dystrybucyjnej). Liberalizm określił granice różnych sfer systemu społecznego (np. rynku, państwa, społeczeństwa), które to rządzą się odmiennymi prawami, odróżniając zasady przymusu i wolnej wymiany. Sprawiedliwość dystrybucyjna jest z kolei kwestią właściwego nakreślenia linii demarkacyjnych, których podstawy zawsze mają charakter społeczny, przeplatając się wzajemnie [Walzer, 2000]. Jest to właśnie owe zrównanie praw i obowiązków we wspólnocie. Sprawiedliwość rozdzielcza w ujęciu akcentującym wpływ wykluczenia społecznego na sposoby widzenia sprawiedliwości mechanizmów społecznych i gospodarczych kieruje uwagę na dobra, które uznane są za źródło dobrobytu. Taki punkt widzenia określa, że podstawowym celem polityki społecznej jest zwiększanie podaży dóbr i usług oraz wzrost zabezpieczenia dochodów jednostek i gospodarstw domowych [Gore, Figueiredo, 2003, s. 4]. Tworzenie mechanizmów wzrostu dla podmiotów ekonomii społecznej wpisuje się w taki sposób myślenia. Tworząc przedsiębiorstwa społeczne, zwiększa się podaż dóbr (produkcja) oraz



usług<sup>6</sup> (np. usługi reintegracyjne), a jednocześnie zabezpiecza się dochody kategorii defaworyzowanych na rynku pracy poprzez zatrudnienie w podmiotach ekonomii społecznej.

Kolektywizm i znaczenie obywatelskiej wspólnoty są szczególnie istotne w filozofii komunitariańskiej, przeciwstawiając się wykluczeniu społecznemu jako ekstremalnemu braku uczestnictwa we wspólnocie. Dobrem, uznanym w tym miejscu za źródło dobrobytu, jest szeroko rozumiana praca (włączając w to staże zawodowe i szkolenia). Zwiększając bezpieczeństwo socjalne w wymiarze indywidualnym oraz kolektywnym jest źródłem sprawiedliwości społecznej. Kolektywizm przeciwstawiający się społecznej ekskluzji w obszarze principów nie powinien być postrzegany jako przeciwstawny jednostkowej wolności. Wolność ta jest jednak inaczej rozumiana niż w ujęciu liberalnym („wolność od” i „wolność do” – co de facto jest wspomnianym zrównaniem praw i obowiązków wobec wspólnoty).

Zagadnienie praw i powinności, będące jedną z kluczowych kwestii w przypadku wspólnotowości, warto uzupełnić o jedną z istotnych wartości, ściśle powiązaną z szerzej pojmowanym kolektywizmem. Wartością tą jest solidarność społeczna, która stanowi jedną z fundamentalnych podstaw polityki społecznej. Leksykon polityki społecznej [Rysz-Kowalczyk 2001, s. 193] definiuje solidarność jako: „poczucie przynależności do pewnej grupy (zbiorowości) oraz dobrowolne zachowania, polegające na współdziałaniu z innymi członkami tej grupy, na okazywaniu im pomocy i wsparcia”. Solidarność społeczna w aspekcie wartości polityki społecznej i ekonomii społecznej ma jednak nieco odmienny zakres przedmiotowy. W przypadku polityki społecznej solidarność społeczna dotyczy głównie obszaru makrosocjalnego. Gdy mowa o ekonomii społecznej, solidarność odnosi się głównie do poziomu mikrosocjalnego (np. spółdzielcy w ramach konkretnego podmiotu). Niemniej, jak wskazuje przytoczony leksykon [s. 196], w odniesieniu do zadań polityki społecznej głównym zadaniem solidarności jest wykrycie sieci relacji pomocowych w danej społeczności oraz zidentyfikowanie ich uwarunkowań. Traktując ekonomię społeczną jako

element tej polityki, tworzy się właśnie sieci relacji pomocowych. Jest to element łączący sferę mikro i makrosocjalną, chroniący jednocześnie spontaniczne i naturalne więzi np. w miejscu pracy (uznając, że polityka społeczna oparta o działania administracji niszczy naturalnie wytworzoną solidarność międzyludzką).

Podsumowując znaczenie kolektywizmu i odwołując jednocześnie ekonomię społeczną do sfery polityki społecznej, warto podkreślić, że nie wystarczy umieć działać wspólnie. Skuteczne rozwiązywanie problemów społecznych (szeroko rozumianych) wymaga zrozumienia ich złożonych przyczyn. Empatia, solidarność i współczucie ze znajdującymi się w gorszej sytuacji powinny być powiązane z myśleniem w kategoriach systemowych (polityki publicznej). W kooperacji ważne jest poczucie odpowiedzialności za swoje działania – nie tylko w wymiarze bezpośrednim, ale także pośrednim. Przejawia się to np. w formie świadomych zachowań konsumenckich (często wydawanie pieniędzy to jest, lub może być, rodzaj „głosowania” i opowiadania się za określonymi wartościami). Kooperacja oparta o odpowiedzialność obywatela, konsumenta, inwestora to ważna kategoria ekonomii społecznej [Wygnański, Frączak, 2006, s. 16]. Niejako z drugiej strony, analizując znaczenie kooperacji warto wskazać, że istotny czynnik wpływający na niepełne zrozumienie istoty ekonomii społecznej to akcentowane już, powszechnie występujące w analizach ekonomicznych (i innych naukach społecznych), podejście oparte wyłącznie (bądź w bardzo szerokim zakresie) na motywacjach odwołujących się do własnego interesu podmiotów (konsumentów, producentów i innych), co w oczywisty sposób zderza się z nowymi formami zachowań, podejmowanych przez obywateli [Borzaga, 2007, s. 80-81]. Nie uwzględnia ono także znaczenia więzi międzyludzkich w realizacji polityki społecznej. Poczucie wspólnotowości może mieć wymiar mikro, mezo i makrosocjalny. Różnica poziomów w kontekście dokonywanej tu analizy stanowi rozróżnienie pomiędzy ekonomią społeczną i polityką publiczną, a także realizacją przez obie dziedziny postulatu sprawiedliwości społecznej w działaniach praktycznych.

<sup>6</sup> Dobrym przykładem jest tu włoski przypadek spółdzielni socjalnych typu A i B.

## Zakończenie

Związki pomiędzy obiema analizowanymi dziedzinami są bardzo złożone i zaprezentowany wywód stanowi jedynie drobny wycinek zależności polityki społecznej oraz ekonomii społecznej. W ontologicznej warstwie wspólnych wartości można wskazać, bez większych wątpliwości, na sprawiedliwość społeczną jako element łączący obie dziedziny. Traktując nową ekonomię społeczną jako element koncepcji wielosektorowej polityki społecznej, wspólnota wartości jest sprawą oczywistą. Jednak sama sprawiedliwość społeczna może być rozmaicie rozumiana. Oparcie polityki społecznej

na konkretnej podstawie ideologicznej wymusza odmienne rozumienie sprawiedliwości społecznej, przybliżając (lub oddalając) rozumienie tej wartości poprzez pryzmat: równości, wolności, czy wartości kolektywnych. Trzeba jednocześnie pamiętać, że obie dziedziny mogą być pojmowane zarówno w sferze teoretycznej, jak i aplikacyjnej. Obszary te są nierozzerwalnie związane. Pierwszy przypadek musi uwzględniać interdyscyplinarne podejście do rozumienia obu dziedzin. Drugi – szerszy kontekst wpływający na kształt rozwiązań polityki społecznej i ekonomii społecznej. Oba obszary w jednakowym stopniu potrzebują podstawy aksjologicznej.

## Literatura

**Abramowski E.** [2009], *Braterstwo, solidarność, współdziałanie. Pisma spółdzielcze i stowarzyszeniowe* (wybór i opracowanie Remigiusz Okraska), Biblioteka Obywatela, Łódź-Sopot-Warszawa.

**Anheier H.K., Mertens S.** [2006], *Sektor non-profit w perspektywie międzynarodowej i europejskiej: dane, teoria, statystyka* (tłum. J. Popowski), [w:] J.J. Wygnański (red.), *Trzeci Sektor dla Zaawansowanych. Współczesne Teorie Trzeciego Sektoru – Wybór Tekstów*, Klon/Jawor, Warszawa.

**Barr N.** [2011], *Demontaż nie wchodzi w grę. Czy stać nas na państwo opiekuńcze?*, [dostępne na: <http://www.institutobywatelski.pl/1749/lupa-institutu/demontaz-nie-wchodzi-w-gre> (15.03.2013)].

**Borzaga C.** [2007], *Nowe trendy w partycypacji obywatelskiej: rosnąca rola zachowań społecznie odpowiedzialnych w konsumpcji, oszczędzaniu i produkcji* (tłum. Ł. Łotocki), [w:] E. Leś, M. Ołdak (red.), *Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym. Tom 2 zeszytów gospodarki społecznej*, Collegium Civitas, IPS UW, Warszawa.

**Damon J.** [2012], *Wykluczenie* (tłum. A. Karpowicz), Oficyna Naukowa, Warszawa.

**Defourny J.** [2008], *Rola europejskiej spółdzielczości i przedsiębiorstw społecznych w gospodarce rynkowej i polityce publicznej*, [w:] P. Chodyra, E. Leś, M. Ołdak (red.), *Obszary gospodarki społecznej. Doświadczenia Partnerstwa na Rzecz Rozwoju* tu jest praca, MPiPS, IPS UW, Warszawa.

**Defourny J., Develtere P.** [2008], *Ekonomia społeczna: Ogólnosięciowy trzeci sektor* (tłum. J. Popowski), [w:] J.J. Wygnański (red.), *Przedsiębiorstwo społeczne. Antologia kluczowych tekstów*, FISE, Warszawa.

**Durkheim E.** [1999], *O podziale pracy społecznej* (tłum. K. Warkar), PWN, Warszawa.

**Etzioni A.** [2004], *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska* (tłum. P. Rymarczyk), [w:] P. Śpiewak (red.), *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Aletheia, Warszawa.

**Evers A.** [1988], *Shifts in the Welfare Mix – Introducing a New Approach for the Study of Transformations in Welfare and Social Policy*, [w:] A. Evers, H. Wintersberger (red.), *Shifts in welfare Mix. Their Impact on Work, Social Services and Welfare Policies*, Vienna.

**Esping-Andersen G.** [2010], *Trzy światy kapitalistycznego państwa dobrobytu* (tłum. K.W. Frieske), Difin, Warszawa.

**Frysztański K.** [2010], *Problem pracy – w perspektywie socjologicznej*, [w:] M. Korzeniowski (red.), *Problem pracy: między szansami i zagrożeniami*, UO, Opole.

**Gazon J.** [2008], *Ani bezrobocie, ani opieka społeczna* (tłum. K. Malaga), PWN, Warszawa.

**Gore Ch., Figueiredo J.B.** [2003] *Wykluczenie społeczne i polityka przeciwdziałania ubóstwu* (tłum. R. Szarfenberg), „Problemy Polityki Społecznej”, nr 5.

**Grewiński M.** [2009], *Wielosektorowa polityka społeczna: o przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, WSP TWP, Warszawa.

**Grewiński M., Kamiński S.** [2007], *Obywatelska polityka społeczna*, PTPS, WSP TWP, Warszawa.

**Grewiński M., Kamiński S.** [2011], *Sektor gospodarki społecznej w wielosektorowej polityce społecznej – w kierunku usług społecznych*, [w:] M. Grewiński, M. Rymśza (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracji w sektorze gospodarki społecznej*, WSP TWP, Warszawa.

**Hayek F.A.** [2006], *Konstytucja wolności* (tłum. J. Stawiński), PWN, Warszawa.

**Herbst J., Nałęcz S.** [2011], *Panorama podmiotów gospodarki społecznej i ekonomii społecznej*, [w:] M. Grewiński, M. Rymśza (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce. Usługi reintegracyjne w sektorze gospodarki społecznej*, WSP TWP, Warszawa.

**Karwacki A.** [2008], *Aktywizacja „Rzeczpospolitej obcych” – o współczesnych podziałach, włączaniu i wyłączeniu*, [w:] A. Karwacki, H. Kaszyński (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce*, UMK, PTS, PTPS, Toruń.

**Karwat M.** [2010], *Sprawiedliwość społeczna* [dostępne na: <http://biznes.pwn.pl/index.php?module=haslo&id=3978499> (14.03.2013)].

**Leś E.** [2005], *Nowa ekonomia społeczna. Wybrane koncepcje*, „Trzeci Sektor”, nr 2.

**MPiS** [2005], *Strategia Polityki Społecznej na lata 2007-2013* [dostępne na: <http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/raporty-sprawozdania/polityka-spoleczna/strategia-polityki-spolecznej-na-lata-2007-2013/>].

**Murray R.** [2010], *Niebezpieczeństwo i szansa. Kryzys a nowa ekonomia społeczna* (tłum. R. Chrabąszcz), „Ekonomia Społeczna”, nr 1/2010(1).

**Nałęcz S.** (red.) [2007] *Gospodarka społeczna w Polsce. Wyniki badań 2005-2007*, ISP PAN, GUS, Warszawa.

**Nozick R.** [1999], *Anarchia, państwo, utopia* (tłum. P. Maciejko, M. Szczubiałka), Aletheia, Warszawa.

- Orczyk J.** [2012], *Ekonomia społeczna a polityka społeczna*, [w:] M. Frączek, J. Hausner, S. Mazur (red.), Wokół ekonomii społecznej, UEK, MSAP, Kraków.
- Piątek K.** [2012], *Oblicza polityki społecznej. W kierunku autonomizacji polityki społecznej*, UMK, Toruń.
- Piechowski A.** [2007], *Rodwód przedsiębiorczości społecznej*, [w:] E. Leś, M. Ołdak (red.), Przedsiębiorstwo społeczne w rozwoju lokalnym. Tom 2 zeszytów gospodarki społecznej, Collegium Civitas, IPS UW, Warszawa.
- Polanyi K.** [2010], *Wielka transformacja* (tłum. M. Zawadzka), PWN, Warszawa.
- Putnam R.D.** [1995], *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech* (tłum. J. Szacki), SIW Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa.
- Rawls J.** [1994], *Teoria sprawiedliwości* (tłum. M. Panfiuk i in.), PWN, Warszawa.
- Rysz-Kowalczyk B.** (red.) [2001], *Leksykon polityki społecznej*, IPS UW, Warszawa.
- Sen A.** [2000], *Nierówności. Dalsze rozważania*, Znak, Kraków, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa.
- Sen A.** [1985], *Commodities and Capabilities*, Oxford University Press, Oxford.
- Smith A.** [1989], *Teoria uczuć moralnych* (tłum. D. Petsch), PWN, Warszawa.
- Stiglitz J.** [2004], *Ekonomia sektora publicznego* (tłum. R. Rapacki i in.), PWN, Warszawa.
- Supińska J.** [1991], *Dylematy polityki społecznej*, IPS UW, Warszawa.
- Supińska J.** [2003], *Podmioty polityki społecznej – współzawodnictwo, współistnienie, współpraca*, [w:] B. Rysz-Kowalczyk, B. Szatur-Jaworska (red.), Wokół teorii polityki społecznej, IPS UW, Warszawa.
- Szarfenberg R.** [2002], *Recenzja: A. Sen: Nierówności. Dalsze rozważania* [dostępne na: <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/rec2sen.pdf> (27.04.2012)].
- Szarfenberg R.** [2008], *Krytyka i afirmacja polityki społecznej*, IFiS PAN, Warszawa.
- Szarfenberg R.** [2012], *Spółdzielczość, gospodarka społeczna a polityka społeczna* (wersja 1.0 z 17.08.2012) [dostępne na: <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/> (10.03.2013)].
- Szczepański J.** [1981], *Konsumpcja a rozwój człowieka*, PWE, Warszawa.
- Sztumski J.** [2010], *Aktualność idei sprawiedliwość społeczna w polityce społecznej*, [w:] B. Balcerzak-Paradowska, A. Rączaszek (red.), Międzynarodowa polityka społeczna – aspekty porównawcze, AE, KNoPiPS, IPSS, Warszawa, Katowice.
- Van Parijs P.** [2000], *Dochód podstawowy dla wszystkich. Jeżeli rzeczywiście leży nam na sercu wolność, dajmy ludziom bezwarunkowy dochód* (tłum. R. Szarfenberg), maszynopis [dostępne na: [http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/Bl\\_forall.pdf](http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/Bl_forall.pdf) (19.07.2012)].
- Walzer M.** [2000], *Liberalizm i sztuka wyznaczania granic*, "Res Publica Nowa" 6/2000.
- Wilkinson R., Pickett K.** [2011], *Duch równości. Tam gdzie panuje równość wszystkim żyje się lepiej* (tłum. P. Listwan), Czarna Owca, Warszawa.
- Wygnański J.J., Frączak P.** [2006], *Ekonomia społeczna w Polsce – definicje, zastosowania, oczekiwania, wątpliwości*, Ekonomia Społeczna. Teksty, nr 2.

### Social policy and social economy. Remarks on social justice

**Abstract:** The article illustrates the relations between social policy and social economy in the context of shared values within both areas. The starting point of the analysis is the assumption that social economy is an element of social policy implementation in its multi-sector nature. For this purpose, definitions of both areas have been provided, which thereafter highlight the relations between two domains. The author also describes the perception of two domains from the theoretical and applied viewpoint, which may also influence on their mutual relations. The most important part of the paper is the analysis of axiological base of social policy and social economy. The social justice is the fundamental value considered, defined in the light of other three values: equality, freedom and collectiveness. These values can also be perceived as the elements of social justice. In order to present them his findings in an adequate manner, the author of the article has referred to the theories of J. Rawls, R. Nozick, A. Sen, as well as to the communitarianism.

**Key words:** social policy, social economy, social justice, freedom, equality, collectiveness, social solidarity.